

Dodatek bezpłatny nr 4
(358) kwiecień 2020 r.

ISSN 1230-882X

rolnicze abc



Fot. pixabay

Rolnicy z nadzieją patrzą w niebo \2

Eksperci przestrzegają przed kolejną suszą.

Kluczowe w Polsce jest odbudowanie naturalnej retencji

Ubiegła zima była najcieplejsza od wielu lat, a brak śniegu sprawił, że nie udało się odbudować zasobów wodnych po bardzo suchym 2019 roku. Po wilgotnym, jak na tegoroczną zimę, lutym przyszedł bardzo suchy marzec – opady wynosiły średnio 26,4 mm, przy normie za ubiegłe lata na poziomie 39,7 mm. W efekcie bardzo niski jest stan wód.

Polskę może dotknąć największa susza od dziesiątków lat. Rekordowo ciepła zima połączona z brakiem opadów sprawiła, że spada poziom wody w rzekach. W marcu padało najmniej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

– TAKIEJ SUSZY

HYDROLOGICZNEJ

WIOSNĄ NIE MIELIŚMY

W HISTORII POMIARÓW

– MÓWI PROF. ZBIGNIEW

KARACZUN, EKSPERT

KOALICJI KLIMATYCZNEJ.

– OBAWIAM SIĘ, ŻE PANDEMIA

KORONAWIRUSA MOŻE

SPOWODOWAĆ OPÓŹNIENIA

W PODEJMOWANIU DECYZJI

I DZIAŁAŃ RZĄDU I WŁADZ

SAMORZĄDOWYCH NA

RZECZ PRZECIWDZIAŁANIA

SKUTKOM SUSZY. KLUCZOWE

W TYM SĄ DZIAŁANIA, KTÓRE

MAJĄ PRZYWRÓCIĆ TZW.

NATURALNĄ RETENCJĘ.

Ubiegła zima była najcieplejsza od wielu lat, a brak śniegu sprawił, że nie udało się odbudować zasobów wodnych po bardzo suchym 2019 roku. Po wilgotnym, jak na tegoroczną zimę, lutym przyszedł bardzo suchy marzec – opady wynosiły średnio 26,4 mm, przy normie za ubiegłe lata na poziomie 39,7 mm. W efekcie bardzo niski jest stan wód. Na początku kwietnia aż 42 stacje mierzące przepływ wód w rzekach wykazały stan poniżej normy. Dla porównania w 2019



roku w tym samym okresie taki stan był w 10 stacjach.

– W zasadzie od pierwszej dekady XXI wieku mamy w Polsce stałą letnią suszę. W związku z tym co roku wlecie w różnych regionach Polski występuje susza i nie sądzę, żeby ten rok był odmienny – podkreśla prof. Zbigniew Karaczun, ekspert Koalicji Klimatycznej, wykładowca Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. – Takiej suszy hydrologicznej wiosną nie mieliśmy w historii pomiarów. Sytuacji nie poprawią pojedyncze deszcze, potrzebujemy co najmniej dwóch tygodni codziennych opadów, żeby sytuacja się ustabilizowała, a jeszcze dłuższych, żeby sytuacja się poprawiła.

W 2019 ROKU WYSOKIE CZERWCOWE TEMPERATURY I MAŁE OPADY W LECIE DOPROWADZIŁY DO WYSTĄPIENIA SUSZY NA WIĘKSZOŚCI TERENÓW OBSERWOWANYCH PRZEZ IMGW. STRATY SPOWODOWANE PRZEZ UBIEGŁOROCZNĄ SUSZĘ WYCENIONO NA PONAD 3 MLD ZŁ. W TYM ROKU, JEŚLI NAJBLIŻSZE MIESIĄCE NIE PRZYNIOSĄ ZNACZNYCH OPADÓW, STRATY MOGĄ BYĆ JESZCZE WIĘKSZE.

– Czym grozi susza? Przede wszystkim poważnymi stratami w rolnictwie, i to już nie tylko w produkcji owoców, ale także uprawie zbóż i produkcji zwierzęcej, bo pasza będzie droższa. Zagrożona będzie turystyka, bo mniej wody i cieplejsza woda stwarzają idealne warunki do zakwitnięcia, również toksycznych, które uniemożliwiają kąpiel – mówi prof. Zbigniew Karaczun.

Jak ocenia, problem w tym, że okres pandemii koronawirusa może opóźnić działania na rzecz przeciwdziałania suszy.



Prof. Zbigniew Karaczun:
– Czym grozi susza? Przede wszystkim poważnymi stratami w rolnictwie

– W trakcie stanu epidemii jest ograniczona możliwość realizacji inwestycji. Jednak trzeba też mieć świadomość, że działania na rzecz zabezpieczenia przed suszą nie są przewidziane na jeden rok czy sezon. One muszą mieć charakter długofalowy. W związku z tym mam nadzieję, że będzie to tylko niewielkie opóźnienie, a działania będą kontynuowane i w tym roku, i w kolejnych latach – mówi ekspert. – Pandemia nie unieważniła problemu zmiany klimatu ani nie spowodowała, że stał się on mało istotny. Jeśli nie chcemy zamienić kryzysu epide-

miologicznego wekologiczny, musimy stworzyć instrumenty takiego rozwoju gospodarki, który będzie zgodny ze środowiskiem przyrodniczym.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk przekazał, że przygotowano już projekt specustawy, która ma przyspieszyć inwestycje zabezpieczające Polskę przed suszą. Nowe przepisy mają skrócić okresy przygotowawcze do inwestycji i usprawnić pozyskiwanie pozwoleń. Dodatkowo na walkę z suszą ma trafić dodatkowe 150 mln zł.

– W opinii Koalicji Klimatycznej na rzecz przeciwdziałania suszy najpilniejsze działania mające na celu przywrócenie tzw. naturalnej retencji są związane z zatrzymaniem wody przez systemy przyrodnicze. W Polsce po II wojnie światowej do lat 90. osuszaliśmy tereny rolne i pozwalaliśmy wodzie szybko uciekać do rzek, a rzekami do Bałtyku, przez to wody dzisiaj nam brakuje – tłumaczy ekspert. – Musimy nauczyć się zatrzymywać wodę, a najskuteczniej można to robić przez odtwarzanie i ochronę bagien, mokradeł, stawów i jezior śródpolnych, przez tzw. retencję glebową. To pilniejsze działania niż tzw. rozbudowa retencji sztucznej, czyli budowa zbiorników wodnych, długotrwała i kosztowna.

opr. bar, mat. newseria.pl

W lutym Koalicja Klimatyczna podkreślała, że przedstawiony przez rząd Plan przeciwdziałania skutkom suszy zupełnie pomija naturalną retencję, a skupia się wyłącznie na działaniach człowieka i budowach hydrotechnicznych. Te jednak – według ekspertów – powinny być jedynie uzupełnieniem naturalnych metod. Przykładowo, wspieranie technik rolniczych zwiększających retencję glebową pozwoliłoby na zmagazynowanie ok. 3 mld m³ wody. Potrzebne są także rozwiązania, które pomogłyby miastom radzić sobie z brakiem lub okresowym nadmiarem wody.

PIAST



- pasze pełnoporcjowe • preparaty mlekozastępcze
- koncentraty • piastmixy • dodatki paszowe
- artykuły do produkcji rolnej

www.wp-piast.pl

LEWKOWIEC

PIAST PASZE Sp. z o.o.
Lewkowiec 50A, 63-400 Ostrów Wlkp.
tel.: 62 736 02 34, fax: 62 735 99 01
lewkowiec@wp-piast.pl

PŁOŃSK

PIAST PASZE II Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 4, 09-100 Płońsk
tel.: 23 661 34 80, fax: 23 662 47 20
plonsk@wp-piast.pl

GOŁAŃCZ

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
ul. Smolary 40, 62-130 Gołańcz
tel.: 67 261 51 16, fax: 67 261 16 29
golancz@wp-piast.pl

OLEŚNO

PIAST PASZE I Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny
82-335 Gronowo Elbląskie
tel./fax: 55 231 42 45

PSOR na pomoc owadom zapylającym

Pszczółki miodne i inne zapylacze zadomowiły się nie tylko na terenach rolniczych, odwiedzają także miasta – nasze ogrody, balkony i tarasy. O tym co możemy dla nich zrobić dowiedzieć się z kampanii #PomagamyPszczółkomBezLipy.

Pszczoła miodna to najbardziej znany z gatunków zapylaczy. Z najnowszego raportu „Sektor pszczelarski w Polsce 2019” wynika, że w kraju mamy obecnie około 1,68 mln rodzin pszczoły miodnej pod opieką 77 tys. pszczelarzy. Ale pszczoły miodne to nie jedyne zapylacze. Stabilność ekosystemu i wysokie plony zapewniają także inne gatunki np. pszczoły samotnice, bzygi i motyle. Ich praca dostarcza pokarm dzikim zwierzętom i wpływa na wzrost wielkości oraz jakości plonów rolnych. Według UNEP (Program Środowiskowy ONZ), 84% z 264 gatunków roślin uprawianych w Europie jest zapylanych przez owady zapylające, a 90% roślin nieuprawnych jest zapylane wyłącznie przez pszczoły.

Lekcja zdalna, ale ważna

Pszczoły miodne i inne zapylacze zadomowiły się nie tylko

na terenach rolniczych, odwiedzają także miasta – nasze ogrody, balkony i tarasy. O tym co możemy dla nich zrobić dowiedzieć się z kampanii #PomagamyPszczółkomBezLipy. To już druga odsłona akcji zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin wraz z partnerami: Fundacją Nasza Ziemia, Fundacją Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lubelskim Urzędem Marszałkowskim, Krajowym Zrzeszeniem Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, Krajowym Związkiem Grup Producentów Owoców i Warzyw oraz Stowarzyszeniem Rejonowym Koło Pszczelarzy w Brzezinach.

Jedną z odsłon akcji jest specjalny program edukacyjny skierowany do uczniów szkół podstawowych klas I-III oraz IV-VI. Dla każdej grupy wiekowej zespół ekspertów przygotował lekcję, w ramach której uczniowie poszerzą swoją wiedzę o życiu i znaczeniu owadów zapylających dla ludzi i środowiska. Nauczyciele zainteresowani przeprowadzeniem lekcji, będą mogli bezpłatnie pobrać komplet materiałów dydaktycznych ze strony internetowej psor.pl/lekcje-w-szkolach/



i przeprowadzić lekcję dedykowaną owadom zapylającym.

Miododajne na balkonach

W ramach akcji #PomagamyPszczółkomBezLipy zachęcamy po raz kolejny wszystkich Polaków do wysiewania roślin miododajnych, pokazując że każdy może zrobić coś dobrego dla zapylaczy bez dużego wysiłku. Wystarczy doniczka na balkonie lub ogródek, gdzie wysiejemy lub zasadzimy rośliny atrakcyjne dla zapylaczy. To mogą być



nie tylko kwitnące rośliny ozdobne. Wiele ziół, warzyw, drzew i krzewów to rośliny miododajne – bogate w nektar i pyłek. PSOR przygotowało również specjalną mieszankę nasion roślin miododajnych, która trafi do uczestników wydarzeń, podczas których będziemy promować akcję. W poprzednim roku rozdaliśmy około 5 tys. torebek z nasionami, a ponad 4500 osób zaangażowało się w tworzenie łąk kwietnych. Wspólnie udało się stworzyć ponad 1 hektar łąk kwietnych.

W tym roku ponownie organizujemy wydarzenie na Facebooku. Będzie ono nie tylko źródłem wiedzy o zapylaczach i roślinach, które warto dla nich uprawiać, ale też miejscem gdzie każdy będzie mógł pokazać, że pomaga pszczołom. Zapraszamy wszystkich do dołączenia do wydarzenia, publikowania zdjęć i pokazywania swojego zaangażowania w kreowanie przestrzeni przyjaznych zapylaczom na wydarzeniu #PomagamyPszczółkomBezLipy.

Akcja #PomagamyPszczółkomBezLipy to również promowanie odpowiedzialnych postaw wśród rolników i pszczelarzy. Z badań, które przeprowadziliśmy kilka lat temu wynika, że 75% pszczelarzy współpracuje z rolnikami. Polega to przede wszystkim na odpowiedzialnym stosowaniu środków ochrony roślin, przestrzeganiu terminów prewencji i informowaniu pszczelarzy o terminach oprysków. Wierzymy, że taka współpraca, oparta na wzajemnym zrozumieniu specyfiki pracy rolnika i pszczelarza oraz na partnerskiej komunikacji, zapewnia wymierne korzyści obu stronom.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję #PomagamyPszczółkomBezLipy, a nauczycieli zapraszamy do skorzystania z bezpłatnych lekcji o zapylaczach i zaangażowanie się w edukację dzieci na rzecz owadów zapylających. Bezpłatne materiały dla szkół są dostępne na stronie www.psor.pl

Aleksandra
Mrowiec
Polskie
Stowarzyszenie
Ochrony Roślin



REKLAMA

Ekspert radzi: Czy warto zakiszać?

Przełom kwietnia i maja to dobry czas, by podjąć decyzję o zakupie właściwego zakiszacza do paszy.

Wielu klientów zastanawia się, czy warto inwestować w tego typu produkty, gdyż każdy liczy się z wydatkami. Moim zdaniem, gdy ponieśliśmy już koszty siewu, nawożenia, zabiegów pestycydowych, a potem zbiorów, to warto zadbać, żeby pasza, przy której się tyle napracowaliśmy, była wysokiej jakości i dotrwała w jak najlepszym stanie do końca skarmiania – obojętnie, czy to będą baloty, silosy, czy pryzma.

Wielokrotnie obserwowałem skutki pozornych oszczędności u rolników, którzy nie zastosowali zakiszacza, a potem narzekali na grzanie się pryzm, występowanie różnokolorowych przerostów pleśni w silosie lub białe po otwarciu baloty. To strata nie tylko ilościowa (często dochodząca do 10-15% masy), ale także jakościowa, gdyż zepsuta pasza jest niechętnie jedzona przez zwierzęta, a do tego może stanowić istotne zagrożenie w postaci substancji chorobotwórczych.

Z wieloletniego doświadczenia w pracy w terenie wiem, że dobrych gospodarstw nie stać na pozorne oszczędności, gdyż wielokrotnie tańsze jest zapobieganie i odpowiednie konserwowanie paszy niż zmaganie się później z odrzutami i pogorszoną jakością kiszonki z traw, kukurydzy czy innych roślin.

Dlatego w Timac Agro polecamy Silaprilis Pro – mieszanek dodatków zakiszających, wyselekcjonowanych pod kątem zdolności zakwaszających i adaptacyjnych. Fakt, że zostały zarejestrowane przez Instytut Pasteura, to najlepsza gwarancja ich stabilnego i zawsze jednakowego działania.

Silaprilis Pro jest skonstruowany tak, że nadaje się do zakiszania traw, roślin motylkowatych, kukurydzy oraz ziarna.



Michał Malinowski
Specjalista ds. Konserwowania Pasz
Timac Agro Polska

Dwa uzupełniające się szczepy bakterii kwasu mlekowego (*Lactobacillus plantarum* MA18/5U, *Pediococcus acidilactici* MA18/5MO), jeden szczep bakterii kwasu propionowego (*Propionibacterium acidipropionici* MA25/5U) oraz dwa enzymy – ksylanaza i beta-glukanaza – sprawiają, że proces zakiszania staje się maksymalnie wydajny, kiszonka jest stabilna w warunkach tlenowych oraz ma dużo większą pulę cukrów dla bakterii fermentacji mlekowej.

Zakiszacz jest całkowicie biologiczny, nietoksyczny dla zwierząt i ludzi, nie powoduje korozji sprzętu, nie zawiera GMO i jest bezpieczny dla środowiska.

Dodatkowe 5 zł na każdą tonę zakiszanej paszy to naprawdę nie jest dużo, gdy policzymy, ile kosztuje nas jej wyprodukowanie, nie mówiąc już o utrzymaniu jej wysokiej wartości żywieniowej.



ZWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ CUKRÓW ROZPUSZCZALNYCH DZIĘKI DZIAŁANIU ENZYMÓW
ZAKWASZA MASĘ ZIELONĄ DZIĘKI DWÓM SZCZEPOM BAKTERII KWASU MLEKOWEGO
ZWALNIA PROCESY FERMENTACJI TLENEJ (PLEŚNIE – DROŹDŻE)
DZIĘKI BAKTERIOM KWASU PROPIONOWEGO

NAJLEPSZY ZAKISZACZ – NAJLEPSZA PASZA!



Timac Agro Polska sp. z o.o., ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
biuro@pl.timacagro.com, +48 695 554 444

Polska folia równa się wysoka jakość!

W tym roku z powodu panującej na całym świecie epidemii wywołanej wirusem COVID-19 z dostępnością folii rolniczych docierających do nas z Europy jest różnie, ponieważ większość europejskich fabryk nie pracuje. Naszej polskiej folii na pewno nie zabraknie, więc rolnicy, którzy jeszcze nie znają folii z Bierunia mogą sprawdzić i przekonać się, że polska folia równa się jakość!

„Cudze chwalicie swego nie znacie” te słowa idealnie pasują żeby opisać rynek folii rolniczych w Polsce. Rolnicy, hodowcy najchętniej sięgają po folie kiszonkarskie z Francji, Hiszpanii z Niemiec, bo dobre, bo sprawdzone, no może rzeczywiście trochę za drogie, ale za jakość przecież trzeba zapłacić.

A TYMCZASEM W BIERUNIU ZNAJDUJĘ SIĘ NAJSTARSZA I NAJWIĘKSZA FABRYKA PRODUKUJĄCA KILKA TYSIĘCY TON FOLII MIESIĘCZNIE. MOWA TU O ERG BIERUŃ – FOLIE SP. Z O.O. FIRMIE BĘDĄCEJ NA EUROPEJSKIM RYNKU OD PONAD 50 LAT. FIRMIE, KTÓRA EKSPORTUJE SVOJE PRODUKTY DO PONAD 20 KRAJÓW EUROPY I PONAD 28 KRAJÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.

Warto zastanowić się, dlaczego my „ścigamy” folię z Francji, a do Francji jedzie nasza folia z Bierunia? Główną przyczyną może być fakt, że jeszcze 7- 8 lat temu nie było w naszym kraju tak zaawansowanych procesów produkcji. Park maszyn wyglądał nieco inaczej i folie wyprodukowane w Polsce rze-

czywiście pozostawiały wiele do życzenia. Od kilku lat folie w Bieruniu produkowane są metodą rozdmuchu, tą samą, którą produkują Francuzi, czy Niemcy. Metoda bardziej czasochłonna, ale w zamian za to folia uzyskana podczas rozdmuchu charakteryzuje się lepszą jakością i odpornością na przebicia, wytrzymałością na niekorzystne warunki atmosferyczne np. deszcz, śnieg, mróz. Posiada lepsze warunki klejenia. Fabryka Erg Bieruń, gwarantuje jakość, ponieważ dysponuje własnym laboratorium i każda wyprodukowana partia folii poddawana jest ścisłej kontroli.

Folie z Bierunia w Pszczółkach

W tym roku z powodu panującej na całym świecie epidemii wywołanej wirusem COVID-19 z dostępnością folii rolniczych docierających do nas z Europy jest różnie, ponieważ większość europejskich fabryk nie pracuje. Naszej polskiej folii na pewno nie zabraknie, więc rolnicy, którzy jeszcze nie znają folii z Bierunia mogą sprawdzić i przekonać się, że polska folia równa się jakość!

W województwie warmińsko-mazurskim w miejscowości Pszczółki (pow. mrągowski), działa firma Biofol Sp. z o.o., będąca spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieruń.

Także możemy spać spokojnie na Warmii i Mazurach folii rolniczych na pewno nie zabraknie. Można zamawiać folie w każdym momencie, nie trzeba robić zapasów. Warto dodać, że folie sprzedawane są przez cały rok! Marcin Strzyszewski, reprezentujący firmę z Pszczółek, wyjaśnia, że zaopatrują nie tylko sklepy i hurtownie, ale posiadając własny transport są w stanie zapewnić konkurencyjne ceny i dostawę dla pojedynczego rolnika o czym część rolników przekonała się już w ubiegłym roku.

Szesnastometrowa folia przyzma

Pięciowarstwowe folie Agrosil do popularnie zwanych „balotów”, dostępne są w dwóch szerokościach 500 mm i 750 mm oraz w trzech kolorach białym, zielonym i czarnym. Struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę, a stabilizator UV zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi, zapewnia trwałość folii do 1 roku od momentu owijania. Fabryka w Bieruniu produkuje najszer-

sze folie przyzma – Siloerg Pryzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów.

Folia zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8-krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania cieplnego.

REKLAMA



664 911 185

Dostarczymy w 48 h pod drzwi!

FOLIA DO SIANOKISZONEK



AGROSIL

Wysoka elastyczność, dzięki której folia doskonale opina belę i skutecznie chroni jej zawartość. Pięciowarstwowa struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę. Stabilizator UV – zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Produkowana metodą rozdmuchu (blow) z najwyższej jakości surowców posiada wysoką odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne (deszcz, śnieg i mróz).

FOLIA PODKŁADOWA KISZONKARSKA



BEZBARWNA

Wysokiej jakości folia jest produkowana tylko z czystego surowca. Doskonale zabezpiecza procesy fermentacji oraz ogranicza straty. Zabezpiecza przed przedostaniem się wody oraz powietrza do silosów. Zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy, zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią a kiszonką, co sprawia, że zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji.

FOLIA KISZONKARSKA – PRYZMOWA



SILOERG

Zwiększona wytrzymałość mechaniczna oraz odporność na przebicie. Zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania. Dokładne przykrycie silosu folią kiszonkarską skutecznie blokuje dostęp powietrza i wody oraz ułatwia się dwutlenku węgla pełniąc funkcję konserwantu kiszonki. Pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność długotrwałego promieniowania cieplnego.

WORKI FOLIOWE BUDOWLANE



Wytrzymałe i odporne na działanie mechaniczne. Niezbędne przy wykonywaniu prac remontowo-budowlanych. Duże rozmiary, dzięki czemu pomieszczą większość odpadów budowlanych. Posiadają wygodną formę zamknięcia pełnego worka.



Wysoka jakość. Wytrzymałość na rozdieranie. Na życzenie Klienta dostępne są niestandardowe wielkości oraz kolory worków na gruz. Worki dostępne w kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych, na budowie oraz w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

WORKI DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO



Worki o kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych i w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

BIOFOL SP. Z O.O. Pszczółki 83, 11-730 Mikołajki

Przedłużenie zasiłku opiekuńczego dla rolników

Okres wypłaty zasiłków opiekuńczych dla rolników został wydłużony do 3 maja br.

Zasiłki opiekuńcze będą wypłacane przez okres na jaki zostały zamknięte żłobki, kluby dziecięce, przedszkola, szkoły oraz inne placówki lub w związku z brakiem możliwości sprawowania opieki przez nianie lub opiekunów dziennych z powodu COVID-19.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 2020 r. w sprawie określenia dłuższego okresu pobierania zasiłku opiekuńczego w celu przeciwdziałania Covid-19, ogłoszone 25 kwietnia 2020 r. w Dzienniku Ustaw (poz. 749).

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od 27 kwietnia 2020 r.

Wznowienie eksportu mięsa drobiowego na rynek singapurski

23 kwietnia 2020 r. służby weterynaryjne Polski i Singapuru zakończyły negocjacje wzoru świadectwa zdrowia na mięso drobiowe mrożone, wywożone z Polski do Singapuru.

Nowy wzór świadectwa zawiera korzystne dla Polski zapisy dot. możliwości stosowania regionalizacji w odniesieniu do wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI).

Oznacza to możliwość wznowienia eksportu na rynek singapurski z zatwierdzonych zakładów, spełniających warunki nowego wzoru świadectwa zdrowia. Dodatkowo, dzięki nowym uzgodnieniom, w przypadku ponownego wystąpienia grypy ptaków w przyszłości, nie dojdzie do automatycznej blokady eksportu mięsa drobiowego z całego terytorium Polski.

Cenna każda kropla

Obecny, niski stan wód oraz zapowiedzi meteorologów o niskim prawdopodobieństwie pojawienia się wystarczającej ilości opadów zapowiadają kolejny rok, w którym susza da bardzo mocno znać osobie.

Minister rolnictwa zwraca uwagę, że na rozmiar skutków suszy ma wpływ postawa każdego z nas.

– Dziś nie ma warunków do tego, aby podlewać trawniki czy przydomowe ogródki. Dziś musimy zastanawiać się nad wykorzystaniem każdej kropli wody w sposób racjonalny – podkreślił minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

W warunkach niedoboru wody bardzo istotne jest jej oszczędzanie na każdym kroku oraz zatrzymywanie do celów gospodarczych wód opadowych.

Minister zwrócił uwagę, że jednym z dotykających każdego skutków suszy jest wzrost cen żywności. Duży spadek produkcji roślinnej, a wraz z nim ograniczona dostępność pasz oznacza w konsekwencji spadek produkcji zwierzęcej. Dlatego, w interesie nas wszystkich minister apeluje o maksymalne ograniczanie zużycia wody i jednocześnie o zatrzymywanie wód opadowych.

– Rolnikom przypominam, że są środki na urządzenia nawadniające i zatrzymujące wodę w gospodarstwach. Warto i należy z nich korzystać. Całkowicie suszy nie zapobiegniemy, ale możemy ograniczyć jej skutki – dodał minister.

PGW Wody Polskie przygotowało wsparcie

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie przygotowało pakiet wspierają-

cy proces naboru wniosków o przyznanie pomocy obszarze nawadniania w gospodarstwie.

W pierwszej kolejności PGW Wody Polskie przeszkoli doradców rolniczych wyznaczonych przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Wspecjalizowana kadra trenerów w całym kraju prowadzi szkolenia z zakresu przygotowania merytorycznej i formalnej dokumentacji wodno-prawnej, wymaganej przy uzyskiwaniu pozwoleń na budowę urządzeń do nawadniania gospodarstw rolnych.

Tak przeszkoleni doradcy pomogą z kolei rolnikom, zainteresowanym inwestycjami nawodnieniowymi i składającym wnioski do ARiMR o przyznanie pomocy w obszarze nawadniania w gospodarstwie.

Przypominamy, że do 20.07.2020 r. wydłużony zo-

stał termin składania wniosków na nawadnianie gospodarstw rolnych. Zachęcamy do zapoznania się z wcześniejszym komunikatem: <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/nawadnianie--nabor-wnioskow-wydłużony-do-20-lipca-2020-r>.

Ponadto w każdym z Regionalnych Zarządów Wód Polskich w pionie Usług Wodnych powołano koordynatorów regionalnych na bieżąco wspomagających doradców rolniczych z Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

PGW Wody Polskie zachęca do zapoznania się z informacjami dostępnymi na stronie internetowej PGW Wody Polskie w Strefie klienta – Nawodnienia rolne (<https://wody.gov.pl/nawodnienie-rolne>). Znajdują się tam dane kontaktowe do koordynatorów regionalnych.

bar, mat. MRiRW

Doradztwo rolnicze w czasach pandemii

Nawet w tym trudniejszym czasie, okresie kwarantanny, stosując się do zasad bezpieczeństwa WMODR chce być w ciągłym kontakcie ze współpracującymi z nim rolnikami, aby na bieżąco doradzać, rozwiązywać problemy i oferować skuteczne rozwiązania.

Epidemia koronawirusa w Polsce odcisnęła swoje piętno w życiu każdego z nas, zarówno w sferze prywatnej (zamknięte szkoły i przedszkola, obostrzenia w przemieszczaniu się) jak i w sferze gospodarczej (utrudnienia w kontaktach z dostawcami usług i towarów czy też dostęp do urzędów).

Podobnie jak większość instytucji służących społeczeństwu Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie w trosce o zdrowie i bezpie-

czeństwo interesantów oraz swoich pracowników ograniczył petentom możliwość bezpośrednich wizyt w siedzibie Ośrodka, Oddziału w Olecku oraz Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego apelując o załatwianie spraw za pośrednictwem Internetu i telefonicznie. W początkowej fazie pandemii głównym kanałem komunikacji Ośrodka z rolnikami stały się strona internetowa www.wmodr.pl oraz fanpage WMODR w serwisie społecznościowym facebook.

Nawet w tym trudniejszym czasie, okresie kwarantanny, stosując się do zasad bezpieczeństwa WMODR chce być w ciągłym kontakcie ze współpracującymi z nim rolnikami, aby na bieżąco doradzać, rozwiązywać problemy i oferować skuteczne rozwiązania. W tym celu poszukuje nowych narzędzi mogących ułatwić kontakt na linii rolnik-doradca rolniczy.

CZAT

Jednym z nich jest udostępniony niedawno na stronie Ośrodka czat, przełamując dzielący Ośrodek a rolników dystans i barierę komunikacyjną narzuconą przez sytuację epidemiologiczną. Dysponujący niezbędną specjalistyczną wiedzą specjaliści dzielą się nią bezpośrednio w czasie rzeczywistym poprzez ten nowy kanał komunikacji. Aby skontaktować się ze specjalistami WMODR w ten sposób

wystarczy wejść na stronę internetową Ośrodka, kliknąć zieloną ikonę „czat” w prawym dolnym rogu ekranu i wybrać sekcję tematyczną. Czat jest aktywny od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.00-15.00.

FORUM

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rolników, WMODR stworzył również rolnicze forum dyskusyjne. Dzięki niemu producenci z całej Polski będą mogli wymieniać się swoimi doświadczeniami m.in. w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, ekonomiki rolnictwa i efektywności opłacalności produkcji, opiniami nt. używanych w ich gospodarstwach rolnych maszyn i urządzeniach oraz dyskusowaniami o działaniach z PROW 2014-2020, zarówno tych które zostaną dopiero uruchomione, jak i tych, z których już skorzystali. Forum będzie także miejscem dla osób szukających alternatywnych źródeł dochodu, np. chcących rozpocząć działalność agroturystyczną czy też chcących przystąpić do Ogólnopolskiej Sieci Za-

gród Edukacyjnych. Obecni na forum będą również doradcy i specjaliści WMODR, którzy dzielić się będą z użytkownikami posiadaną przez nich wiedzą oraz służyć pomocą. Forum dostępne jest pod adresem www.forum.wmodr.pl

WSPARCIE SPRZEDAŻY

Pandemia koronawirusa spowodowała zamknięcie, jeszcze do niedawna tętniących życiem targowisk lokalnych, na których konsumenci zaopatrywali się w dobrą, polską żywność od „rolnika”. Wielu z producentów warzyw i owoców ma dziś ograniczony zbyt swoich produktów z powodu zamknięcia targowisk oraz innych miejsc, do których dostarczali swoje produkty np. barów, restauracji czy stołówek. Chcąc ich wesprzeć w sprzedaży wytworzonych przez nich produktów WMODR udostępnił na portalu społecznościowym facebook 19 powiatowych grup dyskusyjnych o nazwie „Bazarek WMODR” skojarzonych z fanpage Ośrodka. Dzięki temu narzędziu producenci będą mogli nieodpłatnie zamieszczać swoje

oferty sprzedaży owoców, warzyw, żywności tradycyjnej i regionalnej, wyrobów przetwórstwa rolno-spożywczego wyprodukowanych w gospodarstwie rolnym, produktów pszczelich, krzewów, roślin ozdobnych oraz materiału szkółkarskiego, a kupujący zamieścić ogłoszenie o chęci kupna określonego asortymentu.

SEMINARIA INTERNETOWE

Obowiązujący zakaz zgromadzeń uniemożliwia Ośrodkowi organizację zaplanowanych seminariów i konferencji. Szukając alternatywnych form spotkań z rolnikami, Ośrodek przygotowuje webinaria, czyli internetowe seminaria, które dotyczyć będą aktualnie ważnych zagadnień w branży rolniczej. WMODR dokłada wszelkich starań, aby w tym szczególnym czasie wszyscy klienci zostali otoczeni opieką doradczą i informacyjną mając głęboką nadzieję, że zaproponowane przez Ośrodek rozwiązania spotkają się z uznaniem rolników oraz mieszkańców miast i obszarów wiejskich.

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39

e-mail: sekretariat@wmodr.pl, www.wmodr.pl

Oddział w Olecku

al. Zwycięstwa 1010, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32

e-mail: olecko.sekretariat@wmodr.pl

445200TBR-A-G

Jak ograniczyć negatywny efekt stresu cieplnego u krów?



Łukasz Kowalski specjalista ds. bydła

Stres cieplny to ogólnie mówiąc problem oddawania energii cieplnej wytworzonej przez krowy w wyniku przyspieszonej przemiany materii, w warunkach wzrostu temperatury i wilgotności powietrza. Ze względów metabolicznych, najbardziej narażone na stres cieplny są krowy o najwyższej wydajności mlecznej.

Organizm krowy reaguje na temperaturę i warunki atmosferyczne w odmienny sposób, niż w przypadku ludzi. Przy niskiej temperaturze zewnętrznej (ok. 10°C) blisko 80% wyprodukowanego przez krowę ciepła oddawane jest bezpośrednio do środowiska. Natomiast, jeżeli temperatura powietrza przekracza 25°C, zdolność oddawania ciepła przez zwierzę drastycznie się obniża. Niezmiernie ważne jest więc monitorowanie temperatury oraz wilgotności powietrza w oborze. Oba parametry mają ogromny wpływ na mikroklimat panujący w budynku, a wraz z ich wzrostem zaburzony zostaje proces termoregulacji, co pogłębia stres cieplny u krów. Optymalna tempe-

Wrz z wiosną pojawiają się pierwsze mocniejsze promienie słońca, a to oznacza, że zbliża się okres wysokich temperatur. Jak co roku, w tym czasie powraca temat stresu cieplnego i jego oddziaływania na organizm krów.

ratura otoczenia dla krów w laktacji mieści się w przedziale 4-18°C przy wilgotności względnej wynoszącej od 60 do 80%.

Pierwsze symptomy

Stres cieplny pojawiają się, gdy temperatura w budynku długotrwale utrzymuje się na poziomie ok. 20°C i wyższym. Do pierwszych objawów zaliczamy zwiększone zapotrzebowanie na wodę oraz zmniejszone pobranie dawki pokarmowej co przekłada się na spadek produkcji mleka. Im wyższa temperatura tym więcej objawów tj. apatia, nadmierne pocenie się oraz wzrost ilości oddechów na minutę. Pogłębia się spadek pobrania paszy oraz wydajności mlecznej. Dochodzi również do zachwiania funkcji fizjologicznych organizmu, ze względu na wzmożone wydalanie makroelementów wraz z moczem.

Gdy temperatura w oborze przekracza 25°C możemy spodziewać się kolejnych problemów: pogorszenia parametrów rozrodu, w tym cichych rui lub ich zahamowania, wczesnej śmiertelności zarodków. Spada też poziom hormonów tj. estradiol we krwi, co w konsekwencji skraca czas trwania rui. W dłuższej perspektywie (>25°C) mogą występować kulawizny oraz kwasice żwacza. Powodem tych schorzeń jest pośrednio niższe pobranie paszy przez krowy, które przyczynia się do skrócenia czasu przeżuwania, a to skut-

kuje zmniejszonym wydzielaniem śliny, która jak wiemy, jest naturalnym buforem dla krów.

Stres cieplny a produkcja mleka

Poza bezpośrednio obserwowanymi objawami zdrowotnymi u krów, stres cieplny wyraźnie ogranicza wydajność mleka oraz powoduje zmianę jego składu.

Spadki produkcji mleka w gospodarstwach w trakcie wysokich temperatur mogą sięgać nawet 30%, a na wielu fermach w ubiegłym roku odnotowano udoje niższe nawet o 5-6 litrów na krowę. Najwyraźniej widać je u krów wysokoprodukcyjnych: na początku i w szczycie laktacji. Straty finansowe, jakie ponoszą hodowcy z powodu stresu cieplnego i wynikające z samego spadku mleka to około 750 zł/krowę (dane wewnętrzne z 2019 roku).

Największe spadki odnotowuje się w oborach starego typu, gdzie nisko usytuowany strop, mała ilość oraz nieodpowiednia wielkość kanałów wlotowych i wylotowych powietrza znacznie utrudniają wentylację w budynku.

Wszystkie wymienione czynniki przynoszą straty finansowe, a więc skutki stresu cieplnego odczuwają nie tylko krowy, ale również hodowcy.

NIESTETY, SKUTKI STRESU CIEPLNEGO NA ORGANIZM ZWIERZĘCIA MAJĄ

CHARAKTER DŁUGOFALOWY I NIE KOŃCZĄ SIĘ WRAZ ZE SPADKIEM TEMPERATURY OTOCZENIA DO OPTYMALNYCH WARTOŚCI, TYLKO UTRZYMUJĄ SIĘ NAWET PRZEZ KOLEJNE 40-80 DNI.

Wsparcie krów w stresie cieplnym

Walkę ze stresem cieplnym należy prowadzić kompleksowo, uwzględniając w niej przede wszystkim warunki techniczne w oborze oraz rozwiązania żywieniowe. Podstawowymi obszarami, o jakie trzeba zadbać w budynkach inwentarskich są sprawna wentylacja oraz wydajny system doprowadzania wody.

Istotną jest odpowiednio zbilansowana dawka pokarmowa, skonsultowana z doradcą żywieniowym. Zwiększenie zawartości tłuszczu chronionego w dawce, optymalny poziom włókna i przede wszystkim zabezpieczenie odpowiedniej suplementacji elektrolitami pomogą krowom łagodnie przejść przez okres upałów. Dlatego też firma De Heus wprowadziła pierwszy w Polsce produkt skutecznie niwelujący negatywne skutki stresu cieplnego krów. Znajomość mechanizmów wydalenia makroelementów pozwoliła na opracowanie mieszanki efektywnie zwalczającej stres cieplny. Działanie Bestermine Lato opiera się na innowacyjnej formule TERMOCAPS, odpowiedzialnej za procesy termoregulacji organizmu. W sezonie 2020 formuła została dodatkowo wzbogacona dla lepszego nawodnienia organizmu, zwiększonej sekrecji enzy-

mów trawiennych oraz wyższego pobrania paszy.

Jak stosować Bestermine Lato?

Stosowanie Bestermine Lato rozpoczynamy w momencie, gdy temperatura w oborze zaczyna przekraczać 18°C. Należy przy tym spełnić dwa najważniejsze warunki: zapewnić krowom nieograniczony dostęp do świeżej wody (warunek konieczny) oraz dostosować dawkowanie Bestermine Lato do temperatury w oborze.

OKIEM HODOWCY

O odpowiednie dawkowanie Bestermine Lato zapytaliśmy też hodowcę spod Przasnysza. – Dostosowanie dawki Bestermine Lato do temperatury i wilgotności powietrza w ubiegłym roku przyniosło naprawdę pozytywne efekty na stadzie. W rezultacie nie zaobserwowaliśmy zmniejszonego pobrania paszy TMR oraz spadku w produkcji mleka. Najbardziej wydajne krowy utrzymywały produkcję 50-55l/dobę – ocenił pan Andrzej Gogolewski, producent mleka z powiatu makowskiego.

REKLAMA

Bestermine Lato



SPRAWDZONE ROZWIĄZANIE

Korzyści zastosowania:

- zapobieganie spadkom pobrania dawki oraz spadkom produkcji mleka
- lepsze wykorzystanie energii w żywcu
- pokrycie zapotrzebowania na kluczowe makroelementy
- łagodzenie negatywnych skutków wysokich temperatur

Dawkowanie jest uzależnione od temperatury wewnątrz obory:

- 20-25°C: 100 g/szt/dz.
- 25-30°C: 200 g/szt/dz.
- pow. 30°C: 300 - 500 g/szt/dz.

Uwaga!

- zapewnij krowom nieograniczony dostęp do świeżej wody;
- dokładnie wymieszaj Bestermine Lato z kiskonkami.



Pierwszy w Polsce produkt niwelujący efekt stresu cieplnego u krów

Zapytaj doradcę żywieniowego De Heus o szczegóły!

Stres cieplny



Wysokie temperatury wywołują u krów stres cieplny, a wraz z nim:

- pogorszony apetyt i zmniejszenie pobrania paszy
- spadek produkcji mleka – nawet o 30%!
- pogorszenia wskaźników zacielenia
- zwiększenie śmiertelności cieląt
- obniżenie masy ciała nowonarodzonych cieląt



Aby ograniczyć stres cieplny u krów należy:

- stosować BESTERMINE LATO
- zwiększyć zawartość tłuszczu w dawce pokarmowej
- zapewnić dobrą wentylację w oborze
- zadawać paszę wcześniej rano i później wieczorem
- zapobiegać zagrzewaniu się kiskonek, stosując FRESH TMR

Stres cieplny generuje poważne straty finansowe, nawet 500-800 zł/krowę!

Wypróbuj również inne produkty z linii CoolCare, zmniejszające stres cieplny!

www.deheus.pl

1. ZHU SPEC-DROB
10-434 Olsztyn, ul. Kołobrzaska 42
2. Crossagro Wiesława Krzyżewska
06-300 Przasnysz ul. Gdańska 5
3. Agropremium Joanna Klimaszewska
Turów 15 06-415 Czernice Borowe
4. PPHU ALDO SP J Leszek Długolecki, Andrzej Długolecki,
07-431 Czarnia 116
5. PHU Rol&Bas Barbara Zawadzka
11-130 Orneta, ul. Braniewska 27

6. PPHU Kawecki Krzysztof
11-320 Jeziorany, ul. Kościuski 21
7. HAP Siewruk
11-420 Srokowo ul. Kętrzyńska 11
8. ROL-MIK Rafał Zielonka
11-730 Mikołajki ul. Elcka 1,
11-500 Giżycko ul. Warmińska 10
9. VET-PASZ Gabinet Weterynaryjny Radosław Zalewski
06-445 Strzegowo, ul. Słowackiego 24d



Warzywa. Czysty start

Ponad 50 procent kosztów przeznaczonych na ochronę producenci warzyw wydają na regulację stopnia zachwaszczenia. Należy jednak pamiętać o prawidłowej agrotechnice i nie zaniedbywać innych sposobów ograniczania populacji chwastów, by maksymalnie ograniczyć ujemny wpływ produkcji na środowisko naturalne i osiągnąć wysoką skuteczność podejmowanych działań.

Ochrona warzyw przed chwastami powinna zapewnić dominację roślin uprawnych przy maksymalnej redukcji rozwoju chwastów. W uprawie warzyw niewątpliwym momentem, w którym plantacja powinna być prawie całkowicie wolna od konkurencji roślin niepożądanych jest okres pomiędzy wschodami a zamknięciem międzyrzędzi.

W UPRAWIE WARZYW
SKUTECZNA OCHRONA
HERBICYDOWA JEST
NIEZWYKLE ISTOTNA.

gdyż suma strat spowodowanych zachwaszczeniem, nawet niewielkim, przekracza straty, które łącznie wywołują patogeny chorobotwórcze i szkodniki. Ponad 50% kosztów przeznaczonych na ochronę producenci warzyw wydają na regulację stopnia zachwaszczenia. Należy jednak pamiętać o prawidłowej agrotechnice i nie zaniedbywać innych sposobów ograniczania populacji chwastów, by maksymalnie ograniczyć ujemny wpływ produkcji na środowisko naturalne i osiągnąć wysoką skuteczność podejmowanych działań.

Z rozsady łatwiej

W przypadku produkcji kapusty czy salaty, walka z chwastami nie przysparza wielu kłopotów. Generalnie przy produkcji upraw z rozsady, dzięki starannej agrotechnice, można nawet wyeliminować stosowanie herbicydów. Natomiast w przypadku warzyw wysiewanych prosto do gruntu, roślin korzeniowych i cebulowych, które wykazują wyjątkowo wysoką wrażliwość na zachwaszczenie, wybór technologii jego redukcji nie jest prosty.

Jedną z metod jest użycie glifosatu. Można go zastosować zarówno przed siewem, jak i przed wejściem roślin uprawnych.

POPRZEC ZASTOSOWANIE
TEJ SUBSTANCJI MOŻEMY
OGRANICZYĆ GŁĘBOKOŚĆ
MECHANICZNEJ UPRAWY



Fot. rynekrolny.pl

I W TEN SPOSÓB
ZREDUKOWAĆ DO MINIMUM
EWENTUALNE STRATY
WODY Z GLEBY, CO JEST
NIEZWYKLE ISTOTNE
W KONTEKŚCIE WYSTĄPIENIA
EWENTUALNYCH
NIEDOBORÓW WODY,
Z KTÓRYMI OD KILKU LAT
ZMAGAMY SIĘ WSZYSTCY.

W przypadku zastosowania preparatu zawierającego ten związek – Roundup Flex 480 – zabiegi uprawowe, takie jak siew lub sadzenie rośliny następnej, można rozpocząć po dobie, gdy zwalczane są chwasty roczne i po pięciu dniach, gdy zwalczane są chwasty wieloletnie. W przypadku tego herbicydu wystarczy jedna godzina bez deszczu, aby preparat został skutecznie pobrany przez liście chwastów. Herbicyd wykazuje się wysoką skutecznością w zmiennych

warunkach pogodowych i bardzo szerokim spektrum niszczonego chwastów.

Przed lub po...

W zależności od stopnia wiosennej presji chwastów preparat można zastosować przed siewem, przed sadzeniem lub po siewie, ale minimum trzy dni przed wschodami. W tych zastosowaniach selektywność i bezpieczeństwo dla uprawy są głównym zagadnieniem.

ZASTOSOWANIE GLIFOSATU
PRZED SIEWEM LUB
PRZED WSCHODAMI DAJE
PODWÓJNĄ KORZYŚĆ DLA
UPRAWY, A W REZULTACIE
KORZYSTNIE WPŁYWA
NA GENEROWANY PLON.
ZNACZĄCO OGRANICZA
KONKURENCJĘ CHWASTÓW
PODCZAS NEWRALGICZNEGO
OKRESU WZROSTU,

dzięki czemu uprawa będzie mogła wykorzystać potencjał plonowania. A poprzez eliminację najliczniejszej, pierwszej fali chwastów, produkty selektywne stosowane w późniejszym okresie będą bardziej skuteczne, ponieważ nowe chwasty będą w tej samej fazie rozwojowej i będą „słabsze” i nie rozwiną się nadmiernie przed zastosowaniem zabiegu preparatem powoschodowym.

Glifosat przedsięwzięcie stosujemy, gdy stanowisko jest zachwaszczone chwastami wieloletnimi, na przykład perzem, bądź poplon nie został zniszczony w okresie zimowym lub był bardzo zachwaszczony, a także w warunkach stosowania uprawy uproszczonej oraz gdy naszym priorytetem jest zatrzymanie wody w glebie. Zabieg przedsięwzięty wskazany jest również w przypadku upraw o krótkim okresie od siewu do wschodów.

Dawki w zależności od chwastów

Z kolei przed wschodami preparaty zawierające tę substancję aktywną stosujemy przede wszystkim w przypadku opóźnionych wschodów chwastów, gdy powierzchnia ich liści jest zbyt mała, by skutecznie pobrać preparat. Również w sytuacji, gdy spodziewany odstęp między siewem a wschodami jest dłuższy niż dziesięć dni. W przypadku konieczności użycia herbicydów dogłębnych istnieje możliwość stosowania w mieszance z glifosatem. Aplikacja powinna być wykonana najpóźniej trzy dni przed wschodami, gdy zarodek jest 2-3 cm pod powierzchnią gleby. Dawki powinny być określone w zależności od dominujących chwastów.

NALEŻY PODKREŚLIĆ, ŻE
WSZYSTKIE HERBICYDY,
PODOBIE JAK INNE ŚRODKI

OCHRONY ROŚLIN, MUSZA
BYĆ STOSOWANE ZGODNIE
Z OBOWIĄZUJĄCYM
ZAKRESEM REJESTRACJI,
DLATEGO KONIECZNE JEST
KORZYSTANIE Z ZALECEŃ
PRODUCENTA.

W integrowanej ochronie warzyw trudno ominąć zabiegi herbicydowe. Regulacja poziomu zachwaszczenia w uprawie polowej jest praktycznie niemożliwa bez ich wykonania. Należy jednak pamiętać, by wybierać takie preparaty, które będą skuteczne przy jednorazowym użyciu, bez konieczności przeprowadzania dodatkowych zabiegów. Herbicydy powinny zwalczać pełne spektrum chwastów występujących na polu, a ich stosowanie przyczyniać się do istotnej redukcji ewentualnych strat wody w glebie.

Anna Rogowska

Jak pomóc ziemniakom w walce z konkurencją?

Okres pomiędzy sadzeniem bulw, a wschodami to czas redukcji zachwaszczenia plantacji. Niewralgiczny moment w uprawie ziemniaka to początek wegetacji, w którym chwasty mają doskonałe warunki do rozwoju.

Ziemniak cechuje się bardzo wolnym tempem wzrostu, wschody tej rośliny trwają półtora miesiąca. W tym czasie musi konkurować z chwastami o substancje pokarmowe, wodę i światło. Efektywna eliminacja niepożądanych roślin na polu to priorytet każdego producenta.

Ponieważ ziemniaki rosną w szerokich rzędach, łatwo jest przeprowadzić uprawki. Umożliwia to dość wydajną niechemiczną walkę z chwastami. Mechaniczne ich zwalczanie wpisuje się w przepisy integrowanej ochrony roślin.

Najskuteczniej jest zwalczać młode siewki, zatem nie można opóźniać wykonania tego zabiegu, gdyż skutkuje to spadkiem jego efektywności. Rezultat zabiegu zależy od wielu czynników, przede wszystkim ilości i gatunków chwastów, ich stadium rozwojowego czy uwilgotnienia gleby. Istnieje także ryzyko, iż wydobyte na powierzchnię gleby siewki chwastów, szczególnie po wystąpieniu opadów, zaczną się ponownie ukorzeniać. Jednak zabieg wykonany w odpowiednim momencie, w fazie tak zwanej „białej nitki” może nawet w 90% wyeliminować niepożądane na stanowisku rośliny, szczególnie te płytko ukorzenione, natomiast przeprowadzony później, gdy pojawiają się liście właściwe i rozwinięty system korzeniowy chwastów, nie jest efektywny. Trudniej w ten sposób zwalczyć perz, rdesty czy chwastnice. W średniej wielkości gospodarstwach redlenie, bronowanie pozwala dość skutecznie ograniczyć populację chwastów i zastosować tylko powschodowy

oprysk herbicydem. Walka z chwastami na wielkopowierzchniowych plantacjach rzepaku opiera się li tylko na zabiegach herbicydowych.

Na ogół w gospodarstwach towarowych ostateczną formę nadaje się redlinom po sadzeniu. Takie redliny nie będą ponownie obredlane, by nie uszkodzić kielkujących bulw i ograniczyć ich kontakt ze światłem, a także wyeliminować zjawisko mieszania się gleby, co zapobiega wzbudzeniu kielkowania kolejnych fal chwastów. Najczęściej stosuje się glifosat z dodatkiem herbicydu doglebowego. Zabieg przeprowadzony trzy dni przed spodziewanymi wschodami ziemniaka zabezpiecza plantację na cały sezon. W warunkach bardzo wysokiej presji chwastów zaleca się po 2-3 tygodniach aplikację selektywnego herbicydu.

Glifosat niszczy pełną gamę chwastów jednorocznych, jak również wieloletnich. Zwalczanie perzu w tym terminie można uznać za interwencyjne. Jest to stosunkowo tani zabieg, bezpieczny dla uprawy, a jego efektywność jest blisko stuprocentowa. Po zwalczeniu pierwszej fali chwastów, kolejne kielkują w ograniczonej ilości, jeżeli gleba nie jest wzruszana, a zatem i skuteczność stosowanych później herbicydów selektywnych jest dużo wyższa.

Opryskując siewki chwastów powinniśmy stosować minimalną ilość wody. Najefektywniejszy jest zabieg wykonany przy użyciu 2% roztworu glifosatu i regulowanie wydatkiem cieczy w taki sposób, by osiągnąć pożądaną dawkę (optymalna dawka dla większości siewek wynosi 2 l na 100 litrów cieczy roboczej/ha). Substancja ta działa tylko przez zielone części roślin i nie ma działania odglebowego, o efektywności zabiegu decyduje obecność chwastów na plantacji, przy równoczesnym braku wschodów ziemniaka,

co mogłoby doprowadzić do uszkodzenia uprawy. Szczególną ostrożnością należy się wykazać przeprowadzając zabieg na piaszczystych, lekkich i przesuszonych glebach. W takim podłożu kielkujące bulwy i ich pędy mogą spowodować pękanie gleby,

zwiększając tym samym ryzyko przedostania się herbicydu na rośliny ziemniaków. Jednak opryski wykonane z użyciem glifostu są wyjątkowo efektywne. Substancja ta hamuje w roślinach proces syntezy aminokwasów, co prowadzi do zamierania ca-

łych roślin chwastów – od kierzni po wierzchołki wzrostu, niszczy wszystkie jednoroczne gatunki chwastów oraz chwasty wieloletnie, w tym perz. Przykładem preparatu, który praktycznie uniezależnia rezultat zabiegu od pogody, jest Roundup 360 plus. Skutecz-

nie zwalcza chwasty już przy temperaturze wynoszącej 2°C i można go aplikować godzinę przed wystąpieniem opadów. Szybka i skuteczna eliminacja niepożądanych roślin na polu to priorytet każdego producenta ziemniaków.

Anna Rogowska

REKLAMA



Fertileader
AXIS

Kompleks **Seactiv®**
(Glicyna-Betaina, IzoPentyl Adeniny, Aminokwasy)
N 3% | P 18% | Mn 2,5% | Zn 5,7%

Płynny nawóz biostymulujący z kompleksem SEACTIV®
oraz Azot, Fosfor, Mangan, Cynk



3 korzyści stosowania Fertileader AXIS w kukurydzy:

- 1 Podajemy komplet składników pokarmowych niezbędnych dla młodych roślin,
- 2 Dostarczamy energię poprzez poprawę wydajności fotosyntezy,
- 3 Minimalizujemy efekty stresów dzięki kompleksowi Seactiv®.

 **Timac AGRO**
Polska

ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv



Możesz liczyć na wsparcie agencji

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oferuje pomoc rolnikom, którzy planują inwestycje.

ARiMR w dniach od 31 marca do 29 maja 2020 r. przeprowadza kolejny już nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” finansowanego z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Tym razem o wsparcie można ubiegać się w obszarze D, czyli związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu. Warto skorzystać z tego wsparcia, pomimo niepewnej sytuacji gospodarczej, związanej z wybuchem pandemii koronawirusa Covid-19, gdyż



Dzięki pomocy agencji można między innymi realizować inwestycje związane z zakupem nowych maszyn i urządzeń rolniczych

inwestycje przeprowadzone w trudnym okresie będą procentować w czasie, gdy zostaną zniesione wszelkie restrykcje i gospodarka ponownie zacznie się rozwijać.

Kto może otrzymać pomoc?

Pomoc na „Modernizację gospodarstw rolnych” będzie przyznawana rolnikom w postaci dofinansowania ponie-

sionych przez nich kosztów na realizację danej inwestycji. Poziom dofinansowania wynosi standardowo 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych. Może on być wyższy i wynieść 60%, ale tylko w przypadku gdy o pomoc ubiega się młody rolnik lub gdy wniosek o wsparcie składa wspólnie kilku rolników.

O pomoc mogą ubiegać się rolnicy, których gospodarstwa

mają ściśle określoną wielkość ekonomiczną. W przypadku obszaru D musi być nie mniejsza niż 13 tys. euro i nie większa niż 200 tys. euro. Wyjątek stanowią gospodarstwa osób wspólnie wnioskujących. W takim przypadku dolny próg wielkości ekonomicznej pojedynczego gospodarstwa może być mniejszy od 13 tys. euro, przy czym suma wielkości ekonomicznej wszystkich

gospodarstw musi wynosić co najmniej 15 tys. euro, a po zrealizowaniu inwestycji, wielkość ekonomiczna gospodarstwa każdego z wspólnie wnioskujących rolników osiągnie wartość co najmniej 13 tys. euro.

Korzystne wsparcie

W obszarze D można realizować zarówno inwestycje związane z zakupem

nowych maszyn i urządzeń rolniczych, wyposażenia do produkcji rolnej, jak również związane z budową, przebudową, remontem połączonym z modernizacją budynków lub budowli wykorzystywanych do produkcji rolnej. Wysokość wsparcia wynosi 500 tys. zł na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo, z zastrzeżeniem, że 200 tys. zł przyznawane jest dla operacji obejmującej inwestycje nie związane bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażaniem, lub adaptacją innych istniejących w gospodarstwie budynków na budynki inwentarskie, w tym ich wyposażaniem, lub budową lub modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach, w których jest prowadzona produkcja zwierzęca, w tym ich wyposażaniem.

Wnioski przyjmują oddziały regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Szczegółowe informacje na www.arimr.gov.pl.



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

REKLAMA



SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

– Stała ekspozycja – Fachowe doradztwo – Konkurencyjne ceny – Różne formy finansowania – Serwis – Gwarancja jakości



Składasz wniosek na dotację z PROW? **Mamy sprzęt, którego potrzebujesz!**

Orneta ul. Gdańska 23 tel. 662 184 320 email. kogowski@kogowski.pl

Polscy hodowcy oferują sprzęt do dezynfekcji ulic

Zdjęcia z ulic chińskich czy francuskich miast pokazują jak ważne w walce z epidemią COVID 19 jest prowadzenie na dużą skalę akcji dezynfekcji ulic.

Polscy hodowcy oferują sprzęt i doświadczenie umożliwiające sprawne przeprowadzenie takich akcji. Ofertę pomocy w piśmie do wojewodów z przedstawił prezes POLPiG.

W Polsce działa ponad 2 tys. dużych gospodarstw hodowlanych dysponujących nowoczesnym sprzętem do spryskiwania pól. Ofertę wykorzystania tego sprzętu

w walce z koronawirusem przedstawił w piśmie do wojewodów prezes Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej POLPiG – Aleksander Dargiewicz.

– **POLSCY HODOWCY NA MIARĘ SWOICH SIŁ I ŚRODKÓW CHCĄ**

WŁĄCZYĆ SIĘ W WALKĘ Z KORONAWIRUSEM. POSIADANY PRZEZ NAS SPRZĘT I KOMPETENCJE MOGĄ BYĆ CENNYM UZUPEŁNIENIEM ŚRODKÓW, KTÓRYMI DYSPONUJE PAŃSTWO - PODKREŚLA DARGIEWICZ.

Deklaracje potwierdza przedstawiciel hodowców – Grzegorz Brodziak z Goodvalley: – Jesteśmy częścią lokalnej społeczności. Wsparcie sprzętowe traktujemy jako

naturalny element wspólnej walki z epidemią COVID19.

W piśmie do wojewodów oprócz oferty wykorzystania sprzętu znalazł się postulat zmian zasad prowadzenia kwarantanny, tak by można było w czasie jej trwania zabezpieczyć zwierzęta w opiekę i pasze. Hodowcy deklarują przyjęcie specjalnych środków bezpieczeństwa umożliwiających pracę nawet w przypadku konieczności kwarantanny.

Oferta sprzętu rolniczego do walki z koronawirusem to nie jedyne wsparcie ze strony hodowców. W piątek, pomoc w wysokości 1,5 mln złotych

na zakup sprzętu zadeklarowały firmy Animex Foods i Agri Plus. Swoje produkty przekazuje również firma Tarczyński, Konspol oraz Zakład Przetwórstwa Mięsnego Grot. Goodvalley oprócz wsparcia finansowego dla szpitala w Człuchowie postanowił zaangażować się w podniesienie poziomu informatyzacji szkół w małych gminach i finansowe wsparcie lokalnych organizacji pozarządowych, które zaangażowały się w akcję szycia maseczek.

**Kontakt:
Aleksander Dargiewicz
Prezes POLPiG
Tel: 604905333**



Ceny paliw ostro w dół

Zamrożenie gospodarek i spowodowane tym niższe zużycie surowców, zwłaszcza ropy naftowej, oraz zapelnienie niedostępnych zbiorników niewykorzystaną nadwyżką „czarnego złota” przełożyło się na pierwsze w historii ujemne wyceny teksańskiej ropy WTI. W ubiegłym tygodniu jej cena spadła do minus 37 dol. za baryłkę. Na stacjach benzynowych ceny ujemne nie są, ale systematycznie spadają. Według prognoz e-Petrol.pl w tym tygodniu można spodziewać się dalszej niższej detalicznych cen paliw.

W minionym tygodniu średnia cena benzyny 95-oktowej po raz pierwszy od ponad czterech lat spadła poniżej 4 zł za litr. Jej średnia cena, po spadku o 3 gr, znalazła się na poziomie 3,99 zł/l. Coraz bliżej pokonania bariery 4 zł jest też diesel. Średnia cena oleju napędowego, po spadku o 6 gr, wyniosła 4,11 zł/l. Obniżka nie ominęła też notowań autogazu, który potaniał o 4 gr do poziomu 1,79 zł/l. To efekt nadmiernego wstosunku do zużycia wydobycia na światowych rynkach i braku zbiorników do przechowywania nadwyżki surowca. Zdaniem analityków nawet decyzja o ograniczeniu produkcji ropy od maja o 9,7 mln baryłek dziennie nie poprawi

sytuacji, bo dzienna nadprodukcja w kwietniu wynosiła 25–30 mln baryłek.

– Teraz wszelkie próby ograniczeń, jakie wprowadzają dla samych siebie członkowie OPEC+, wydają się jednak albo zbyt małe, albo zbyt późno wprowadzone, ponieważ rynek, przynajmniej europejski, jedynie trochę reaguje odbiciem w górę – ocenia dr Jakub Bogucki.

– Jeśli chodzi o przełożenie tych zmian na rynek polski, to spodziewamy się dalszego ciągu spadków.

Na cenę paliw na stacjach wpływ mają cena ropy i kurs dolara do złotego. Teksaska ropa WTI potaniała od początku 2020 roku o ponad 70 proc., i to po ostatnich wzrostach cen. Z powodu nadpodaży surowca, braku zbiorników do jego przechowywania i wygaśnięcia majowych kontraktów na ropę jego cena przed tygodniem spadła po raz pierwszy w historii do ujemnych poziomów. Europejska ropa Brent straciła dwie trzecie swojej wartości. W przeciwną stronę, podbijając ceny, oddziałuje umacniający się dolar, który od stycznia zyskał do złotego ponad 10 proc.

Ostatni tydzień kwietnia według prognoz e-Petrol.pl przyniesie dalsze obniżki cen na stacjach. Według przewi-

dywań portalu średnia cena benzyny 95 będzie się wahać w zależności od regionu między 3,83 a 4,02 zł/l, a benzyny 98 – między 4,20 zł a 4,39 zł. Koszt oleju napędowego powi-

nien zamknąć się w przedziale 3,93–4,10 zł, a za gaz LPG trzeba będzie płacić 1,73–1,79 zł za litr.

– Poziom, do którego możemy zmierzać w najbliższych

kilku lub kilkunastu dniach, to około 3,9 zł dla benzyny i około 4 zł dla oleju napędowego – uważa dr Jan Bogucki, analityk rynku paliw e-Petrol.pl. – Jednak trzeba pamiętać,

że są stacje, które sprzedają wyjątkowo okazjnie paliwo, nawet na poziomie około 3,4–3,5 zł za litr benzyny 95-oktowej.

opr. bar, mat. newseria.pl

REKLAMA

MIRPOL ORNETA

OFERUJE:

NAWOZY - ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

ul. Przemysłowa 21B, 11-130 Ornet

tel. 55-24-21-500, 600-050-038

PROWADZI SKUP:

• ZBÓŻ • RZEPAKU

• ROŚLIN STRĄCZKOWYCH • OWOCÓW

ul. Przemysłowa 37, 11-130 Ornet

tel. 55 24-22-127, 600-050-031, 600-050-034

e-mail: mirpol1@o2.pl

Czas na ochronę podstawy źdźbła i ograniczenie sprawców chorób liści

Bieżący monitoring potwierdza, że rośliny osłabione przymrozkami mają objawy septorioz oraz mączniaka prawdziwego zbóż i traw. Należy ograniczyć nasilenie tych chorób, aby nie opanowywały wyższych pięter łanu, ponieważ trudno będzie kontrolować poziom wtórnych infekcji w łanie.

Wegetacja roślin uprawnych wystartowała trzy tygodnie wcześniej niż wskazywała średnia z ostatnich lat. Jednak chłód i stale utrzymujące się silne przymrozki spowalniały wzrost i rozwój roślin. W zbożach ozimych do tej pory notujemy fioletową barwę liści, a wschody zbóż jarych spowalniają susza. Kwietniowy rozkład temperatury, zwłaszcza wahania w ciągu doby od -7°C do 20°C, to efekt masy powietrza nad Polską, które w ciągu dnia nagrzewają się, zaś nocą przy bezchmurnym niebie intensywnie wypromieniowują ciepło. Drugim czynnikiem wpływającym aktualnie na kondycję roślin jest pogłębiająca się susza, będąca odbiciem kolejnej bezśnieżnej zimy i braku opadów.

Rolnicy czekają

Na wielu plantacjach, a których rolnicy z niecierpliwością oczekiwania na wyższą średnią dobową temperaturę dokonali zabiegów regulacyjnych i ochrony roślin doszło do silnych objawów fitotoksyczności.

Aktualna prognoza wskazuje na cieplejsze dni i noce, a zboża ozime uzyskały fazę rozwojową 30-31 BBCH, co jest najlepszym oknem zabiegowym na ochronę kształtującej się podstawy źdźbła (T1) przed nasileniem chorób podszuszkowych. Argumentem



Septoriozy liści

dotatkowo przemawiającym za obligatoryjną ochroną jest wydłużony okres wegetacji jesiennej zbóż, a nawet aktywność roślin w okresie zimy co wraz z panującymi warunkami pogodowymi stanowiło czynniki stymulujące grzyby do pozostania w patogenicznej formie życia.

Fuzaryjną zgorzel

Głównym celem zabiegu T1 jest ochrona podstawy źdźbła. Faza rozwojowa 28-33 BBCH jest jedynym i optymalnym terminem na efektywne ograniczanie strat powodowanych przez sprawców chorób podszuszkowych. Z powodu tych chorób notujemy niższe

o 30% plonowanie w pszenicy, w pszenżycie do 25%, życie do 20%, a w jęczmieniu do 10%. Niezależnie od warunków atmosferycznych i konsekwencji zmian klimatycznych w agrocenozach grzyby rodzaju *Fusarium* pozostały od jesieni, zwłaszcza przy braku zmianowań, w puli groźnych patogenów. Fuzaryjną zgorzel podstawy źdźbła powoduje wiele gatunków tego rodzaju i w bieżących warunkach meteorologicznych niszę znajduje na pewno *F. graminearum*, *F. poae* czy *F. culmorum*. Sprawca ostrej plamistości oczkowej, *Ceratobasidium cereale*, oprócz tolerancji na suszę, wytwarza mikroskleroty, które



Mączniak prawdziwy zbóż



Kompleks chorób podszuszkowych

ułatwiają przetrwanie stresu wodnego i termicznego, natomiast grzyby *Oculimacula yallundae* powodujący lamliwość źdźbła zbóż i traw tworzy dwa typy wzrostowe różniące się sposobem rozprzestrzeniania w tkankach roślinnych.

Duże ryzyko strat plonu

Waga zabiegu T1 roślin z powodu wysokiego nasilenia septorioz liści. Charakterystyczne objawy choroby to wydłużone nekrozy, z drobnymi, ciemnymi punktami – pyknidami, w których obficie powstają zarodniki. Te wraz z wodą, która jest konieczna do rozprzestrzeniania sprawcy *Zymoseptoria tritici*,

dokonyują infekcji kolejnych roślin w łanie. Silnie porażone rośliny są nieefektywne fotosyntetycznie i przedwcześnie zamierają. Objawy septorioz paskowanej można pomylić z septoriozą plew na liściu. Ta choroba niesie również duże ryzyko strat plonu, ponieważ grzyb infekując coraz wyższe piętra łanu osiąga kolejno kłos i może skutkować nawet 60% spadkiem plonowania. Bieżący monitoring potwierdza, że rośliny osłabione przymrozkami mają objawy septorioz oraz mączniaka prawdziwego zbóż i traw. Należy ograniczyć nasilenie tych chorób, aby nie opanowały wyższych pięter łanu, ponieważ trudno będzie

kontrolować poziom wtórnych infekcji w łanie.

Warunki pogodowe skłaniają do zastosowania w zabiegu T1 substancji aktywnych, których wysoką skuteczność można osiągnąć w niskich temperaturach. Sprawdzą się zatem morfoliny np. fenpropidyna, fenpropimorf, imidazole np. prochloraz, quinozolinę np. proquinazid czy ketoaminy np. spiroksamina. Substancje te często w mieszaninach np. z biksafenem, metkonazolem, protikonazolem są dostępne w aktualnie zarejestrowanych produktach.

Dr hab. Marta Damszel
Katedra Entomologii, Fitopatologii
i Diagnostyki Molekularnej

ARiMR: Wydłużone terminy naborów z PROW 2014-2020

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, z powodu utrudnień związanych z pandemią koronawirusa, wydłużyła terminy naborów wniosków o przyznanie pomocy z PROW 2014-2020 na inwestycje chroniące przed ASF lub powodzią, a także w nawadnianie gospodarstw.

Do 17 czerwca 2020 r. przedłużony został termin na dostarczanie wniosków w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”. Ta propozycja pomocy skierowana jest do dwóch grup odbiorców.

Pierwszą stanowią rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprze-

strzenianiem się wirusa ASF. Na tego typu przedsięwzięcia mogą otrzymać maksymalnie 100 tys. zł, przy czym wysokość dofinansowania przyznanego przez ARiMR nie może przekroczyć 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji. Pomoc można otrzymać m.in. na wykonanie ogrodzenia chlewni, utworzenie lub zmodernizowanie niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa w urządzenie do dezynfekcji.

Drugą grupą, do której kierowane jest wsparcie, są spółki wodne lub związki spółek wodnych, w których większość stanowią rolnicy posiadający grunty rolne. Na inwestycje w sprzęt do utrzymania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny mogą one otrzymać maksymalnie 1 mln zł. Także



Font: Pixabay

Dofinansowanie mogą otrzymać rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 sztuk świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się wirusa ASF

w tym przypadku limit dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji.

Z kolei rolnicy, którzy chcą ubiegać się w Agencji o dotację na inwestycje w nawadnianie gospodarstwa, mają teraz

na to czas do 20 lipca 2020 r.

O pomoc, która realizowana jest w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, może wystąpić rolnik posiadający gospodarstwo o powierzchni co najmniej 1 ha i nie większe niż 300 ha, prowadzący działalność zarobkową w ramach produkcji zwierzęcej lub roślinnej, o czym ma świadczyć wykazany przychód w wysokości co najmniej 5 tys. zł, odnotowany w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku. Konieczna jest także obecność w krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Dofinansowaniem z ARiMR mogą zostać objęte trzy kategorie inwestycji: ulepszające już istniejące instalacje nawadniające; powiększające obszar nawadniania; jednocześnie powiększające obszar nawadniania oraz ulepsza-

jące już istniejące instalacje. Wsparcie finansowe na jednego beneficjenta i jedno gospodarstwo wynosi maksymalnie 100 tys. zł, przy czym refundacji podlega 50 proc. kosztów poniesionych na realizację inwestycji (60 proc. w przypadku młodego rolnika).

W związku z ogłoszonym w Polsce stanem epidemii, która ograniczyła możliwość osobistego załatwiania spraw przez rolników w placówkach ARiMR, wnioski w obu naborach można przekazać do oddziałów regionalnych w następujący sposób: w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą, za pośrednictwem platformy ePUAP lub pocztą tradycyjną. Wnioski można również dostarczyć do specjalnych wrzutni, które ustawione są w placówkach terenowych Agencji.

Więcej informacji:
www.arimr.gov.pl

REKLAMA

Ekspert radzi: Każdego lata w rozmowach z rolnikami wraca problem nawożenia przedsiewnego ozimin

Z uwagi na występujące w okresie węższej susze bądź też obfite opady zasiekające glebę rośliny charakteryzują się często różnym pokrojem. Szczególnie na zwęższych stanowiskach węższość rzepaku czy zbóż są nierówne, co niejednokrotnie utrudnia nam prowadzenie dalszych zabiegów na tych plantacjach. Często jesienią nie możemy efektywnie podać nawozów dolistnych z uwagi na różne fazy rozwoju (niedostateczna powierzchnia asymilacyjna blaszki liściowej) bądź z powodu braku możliwości wjazdu na pole opryskiwaczem z powodu nadmiernej uwilgotnionej gleby.

W takiej sytuacji korzystnym rozwiązaniem jest zastosowanie jesienią nawozu EUROFERTIL TOP 49 NPS. Po zastosowaniu tego rozwiązania węższość ozimin są bardziej wyrównane, m.in. dzięki większej dostępności fosforu dla startujących roślin. Podajemy „pod korzeń” również bor, nie zastanawiając się, czy jesienią zdołamy zastosować odżywianie dolistne. Jest to jedyny produkt na rynku łączący takie składniki pokarmowe jak: szybko działający wapń odżywczy MEZOCALC, opatentowany ekstrakt z alg morskich PHYSIO+ oraz również opatentowany fosfor o całkowitej nowej formule TOP-PHOS, zapewniający zwiększoną dostępność tego pierwiastka nawet na stanowiskach o nieuregulowanym pH. Skład na-

wozu to: 3% N, 22% P₂O₅, 29% CaO, 24% SO₃, 0,15% B. Zastosowanie pod rzepak i zboża w zależności od zasobności gleby wynosi najczęściej od 200 do 300 kg/ha. Uwzględniając potrzeby pokarmowe pod względem potasu, nawożenie uzupełniamy np. solą potasową w dawce 100-200 kg/ha.

Z racji tego, że w tej technologii nawożenia stosujemy osobno fosfor i potas, można po uwzględnieniu składników pozostawionych przez przedplon precyzyjnie dopasować wzajemny stosunek P/K, odpowiadający rzeczywistym potrzebom na danym polu.

Jak wspominałem wcześniej, nawóz ten zawiera wysoko reaktywny węgiel wapnia MEZOCALC oraz związek biostymulujący PHYSIO+, czyli ekstrakt z alg morskich z aminopuryną, która przyspiesza pobieranie wapnia przez roślinę. Dzięki temu następuje stymulacja podziałów komórkowych, co pobudza rozwój systemu korzeniowego, a przede wszystkim korzeni włosinkowych. Nawóz ten zawiera również N i S. Bardzo ważne staje się zbilansowanie tych składników w nawożeniu przedsiewnym, gdyż siarka warunkuje pobieranie azotu i jego przekształcanie w białka w roślinach, a jednocześnie staje się pierwiastkiem deficytowym w naszych polskich glebach. Fosfor w formule TOP-PHOS, jest całko-



Jarosław Gołębiowski
Key Account Manager
Timac Agro Polska

wicie rozpuszczalny i szybko dostępny dla roślin, dodatkowo jest on chroniony przed blokowaniem we wszystkich typach gleb. Stosując tradycyjny fosfor, uzyskujemy około 30-procentową skuteczność, a fosfor w formule TOP-PHOS wykazuje nawet 90-procentową skuteczność. Dodatkowo jest on dłużej dostępny dla roślin w porównaniu ze zwykłym fosforem. Fosfor zwiększa w roślinach potencjał energetyczny, czego efektem jest silny wzrost, dobre przygotowanie do zimowania oraz pozytywny wpływ na dojrzewanie roślin. W połączeniu z pozostałymi składnikami powinno zapewnić to osiągnięcie optymalnych w danych warunkach plonów zarówno rzepaku, jak i zbóż ozimych.



Timac Agro Polska sp. z o.o., ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
biuro@pl.timacagro.com, +48 695 554 444

Biedronka azjatycka *Harmonia axyridis*

W 2019 roku w lokalnej prasie w różnych rejonach naszego kraju pojawiło się szereg artykułów na temat biedronki azjatyckiej *Harmonia axyridis*. W przeważającej części artykuły te wywoływały w społeczeństwie poczucie strachu, gdyż autorzy przedstawiali tego owada jako zagrożenie dla zdrowia, a czasami życia ludzi. W publikacjach używano określeń typu: groźny owad atakuje ludzi, owad morderca, plaga owadów, atak owadów na ludzi itp. Czy takie doniesienia przyczyniły się do uśmiercenia ogromnej liczby owadów tego gatunku? Na to pytanie na pewno nie uzyskamy odpowiedzi.

Jaka jest zatem prawda o biedronce azjatyckiej? Czy ten mały owad zagraża ludziom?

Biedronka azjatycka pochodzi z Azji. Do Europy została sprowadzona przez człowieka i wykorzystywana była do zwalczania mszyc w szklarniach. Bardzo łatwo była hodowana w warunkach laboratoryjnych, w których w bardzo krótkim czasie otrzymywano liczne, bardzo efektywne w zwalczaniu mszyc populacje tego gatunku. Niestety gatunek ten wydostał się ze szklarni do środowiska naturalnego w którym bardzo dobrze się zadomowił. W Polsce po raz pierwszy stwierdzona w 2006 roku w na dwóch stanowiskach na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej. Okazuje się, że nasz klimat odpowiada temu gatunkowi, dobrze znosi zimę i doskonale się rozmnaża. Obecnie występuje w całej Europie, a w Polsce zaczął wypierać jedną z najważniejszych naszych biedronek, biedronkę siedmiokropkę, której populacja w ostatnich latach wyraźnie się zmniejszyła.

BIEDRONKA AZJATYCKA JEST PRZED W SZYSTKIM DRAPIEŻNYM CHRZĄSZCZEM, NASZYM SPRZYMIERZENIEM W ZWALCZANIU MSZYC. ZARÓWNO CHRZĄSZCZE, JAK I LARWY TEJ BIEDRONKI ZJADAJĄ RÓŻNE GATUNKI. JEDEN OSOBNIK DOROSŁY MOŻE ZJEŚĆ DZIENNIE OKOŁO 65 MSZYC, A LARWA W CIĄGU SWOJEGO ROZWOJU 400 MSZYC, A JEŻELI DOTYCZY TO MAŁYCH GATUNKÓW, NAWET DO 2000. NIESTETY BIEDRONKA AZJATYCKA MOŻE TAKŻE ODŻYWIAĆ SIĘ POKARMEM ROŚLINNYM.



Różne formy chrząszczy biedronki azjatyckiej

Chrząszcze mogą odżywiać się pyłkiem kwitowym lub sporadycznie nadgryzać owoce np. borówki amerykańskiej, jagody goji, czy też winogron. Taki sposób żerowania jest jednak sporadyczny i może wydłużać jej cykl rozwojowy.

Biedronka azjatycka nie zagraża ludziom. Oczywiście

ście broni się, gdy weźmie ją do ręki i bardzo lekko podgryza za pomocą żuwaczek wchodzących w skład jej narządu gębowego typu gryzącego, ale praktycznie nie przegryza naszej skóry. Wywołać może alergię, która spowodowana jest jej hemolimfą, a ściślej zawarte w niej metoksyprazyny.

Objawy alergii występują o 10% populacji, która miała z nią kontakt, ale mają one bardzo różny przebieg. Podobną reakcję alergiczną daje również biedronka siedmiokropka lub inne gatunki naszych biedronek. Więc nie należy jej się bać, a przede wszystkim zabijać, może lepiej unikać.

Czasami przerażenie wzbudza ogromna liczba chrząszczy biedronki azjatyckiej przebywających na ścianach naszych domów w okresie jesiennym. Jest to naturalne zjawisko, ponieważ w tym okresie biedronki szukają dogodnych ciepłych miejsc do przezimowania i tworzą skupiska w miejscach ciepłych,

nasłonecznionych, np. jasne ściany budynków o południowej i zachodniej wystawie. Takim miejscem mogą być również różne zaciszne miejsca w naszych domach. Mogą zimować grupami we framugach okien i drzwi. Bardzo często, w krótkim odstępie czasu znajdują inne, dostępne kryjówki w którym zimują do wiosny.

Jak zatem wygląda biedronka azjatycka?

Biedronka azjatycka jest chrząszczem z rodziny biedronkowatych Coccinellidae, długości 5-8 mm, szerokości ok. 5mm, z wypukłą częścią grzbietową. Jest trudna do identyfikacji z powodu bardzo zmiennego ubarwienia oraz różnej liczby plam o zróżnicowanym kształcie na pokrywach.

NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE SĄ OSOBNIKI O ŻÓŁTO-POMARAŃCZOWYCH POKRYWACH, NA KTÓRYCH WYSTĘPUJE ZMIENNA LICZBA CZARNYCH PLAMEK LUB CHRZĄSZCZE Z CZARNYMI POKRYWAMI NA KTÓRYCH WIDNIEJE OD 2-4 POMARAŃCZOWO-CZERWONYCH PLAM.

Niestety pomiędzy tymi ubarwieniami występują jeszcze formy przejściowe, które są całkowicie czarne lub posiadają jednolite czerwone pokrywy.

Różne formy chrząszczy biedronki azjatyckiej

Jedną z głównych cech diagnostycznych jest poprzeczna, wypukła fałda, znajdująca się przed końcem każdej pokrywy. Poniżej tej fałdy występuje dodatkowo dołkowate zagłębienie. U form jasnych na przedpleczu występuje czarna przepaska w kształcie litery M. Natomiast u chrząszczy ciemno ubarwionych,

— prawda i mity

przedplecze posiada mniej lub bardziej widoczne jasne brzegi. Głowa, czułki i nogi są jasno ubarwione. Larwy są koloru czarnego z pomarańczowymi plamami, kółkami na stronie grzbietowej i osiągają długość ok. 11 mm. Przechodzą trzy wylinki.

Larwa biedronki azjatyckiej

Jak przebiega rozwój biedronki azjatyckiej?

Zimują chrząszcze. Wiosną masowo wychodzą z kryjówek zimowych. Po kopulacji samice składają jajeczka na

liściach, w złożach składających się z kilku żółto-pomarańczowych jajeczek. Po kilku dniach wylęgają się larwy. Rozwój larw trwa od 2 do 4 tygodni i w tym czasie odżywiają się mszycami. Po trzeciej wylince larwy przechodzą w stadium poczwarki, która przyklejona jest najczęściej do liści roślin na której larwy polowały na mszyce.

Poczwarka biedronki azjatyckiej

Po około 5-7 dniach pojawia się osobnik dorosły. Wychodzące z poczwarki chrząsz-

cze są początkowo jasne, ale w bardzo krótkim przybierają ubarwienie charakterystyczne dla gatunku. Długość rozwoju poszczególnych stadiów rozwojowych, a tym samym czas rozwoju jednego pokolenia zależy jest przede wszystkim od temperatury i dostępności pokarmu. Harmonia axyridis wydaje najczęściej 2 pokolenia w ciągu roku, chociaż niektórzy badacze uważają, że w sprzyjających warunkach może być nawet 4-5 pokoleń. Dorosłe chrząszcze żyją od 30 do 90 dni, lecz stwierdzono również przeżywalność po-

jedynych osobników do 3 lat. Biedronka azjatycka występuje w różnych środowiskach, zarówno w wolnej przyrodzie, jak i na terenach zurbanizowanych, gdzie ogranicza populację mszyc na różnych roślinach.

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii, Fitopatologii
i Diagnostyki Molekularnej,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltynski,
Agrii Polska,
mateusz.foltynski@agrii.pl



Larwa biedronki azjatyckiej



Poczwarka biedronki azjatyckiej

REKLAMA

SKUP TRZODY I BYDŁA

Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:

- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801



6620otws-a-M

ODBIÓR TUCZNIKÓW

Strefy niebieska i inne.
Ciechanów
tel. 508-317-800

REKLAMA

6720otws-a-M

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
27 maja 2020

SOKOŁÓW

LIDER UBOJU BYDŁA

zaprasza do współpracy producentów bydła

GWARANTUJEMY:

- stabilny zbył (możliwość kontraktacji)
- rzetelną ocenę poubojową
- atrakcyjne ceny skupu
- pewną i terminową płatność
- możliwość atrakcyjnego sfinansowania zakupu cieląt
- pomoc w zorganizowaniu cieląt do opasu
- możliwość uzyskania gwarancji cen zbytu

Nasi przedstawiciele w regionach:

Wschodni - tel. 795160929
Płd-wsch. - tel. 608383702
Północny - tel. 660444064
Południowy - tel. 668523735
Centralny - tel. 608508556
Zachodni - tel. 795509058
Płn.- zach - tel. 668499163

Biura:
Sokołów Podl. - (25) 6408334 | Koło - (63) 2626484 | Tarnów - (14) 6317728

Jesteś producentem, pośrednikiem, organizatorem skupu, interesuje Cię stabilna partnerska współpraca?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS.

89819otbr-a-M



**Polub rolniczeabc
na Facebooku**

12170tbp-b -P

Badź rozsądny i nie wypalaj traw!

Wzrasta liczba pożarów traw na łąkach i nieużytkach rolnych. Spowodowane jest to wypalaniem suchych traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności są doskonałym materiałem palnym, co w połączeniu z nieodpowiedzialnością ludzi skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Trwa akcja strażaków: „Stop wypalaniu traw”.

Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Niestety, wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyźni w sposób naturalny glebę, co spowoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne.

W POLSCE W 2019 ROKU
ODNOTOWANO 153 520
POŻARÓW, WŚRÓD

KTÓRYCH BYŁY 55 912
POŻARY TRAW NA ŁĄKACH
I NIEUŻYTKACH ROLNYCH,
CO STANOWIŁO OK36,4%
WSZYSTKICH POŻARÓW
W POLSCE.

Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynosić ponad 20 km/h (szybki bieg to prawie 19 km/h, szybka jazda na rowerze to około 30 km/h). W rozprzestrze-

nianiu ognia pomaga także wiatr. W wypadku dużej jego prędkości i gwałtownej zmiany kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy oraz zabudowania. Podczas pożaru lasu zwierzęta wpadają w popłoch. Wiele z nich traci orientację i wpada wprost w płomienie!

Pożary łąk i lasów powodują ogromne straty materialne. Często z dymem idzie dorobek wielu pokoleń. Szacowane straty w wyniku pożarów

traw, które powstały w 2019 roku, to 40 974 800 złotych. Średni czas trwania akcji gaszenia pożaru trawy wynosi 54 minuty.

W 2018 roku średnio strażacy wyjeżdżali do pożarów traw i nieużytków rolnych co 9 minut. Żeby wyrównać emisję dwutlenku węgla wytworzonego w pożarze 1 ha lasu, należy zalesić od 10 do 25 ha.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje:

– art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wy-

kroczeń (Dz. U. z 2018 r. poz. 618) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24 § 1 może wynosić od 20 do 5000 złotych.

– art. 163 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeksu karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.): „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

OFIARY ŚMIERTELNE WYPALANIA TRAW:

2019 - 10 OSÓB

2018 - 7 OSÓB

2017 - 2 OSOBY

2016 - 6 OSÓB

2015 - 7 OSÓB

2014 - 5 OSÓB

2013 - 10 OSÓB

2012 - 15 OSÓB

2011 - 16 OSÓB



STOP POŻAROM TRAW

ZIEMIA JEST
TYLKO JEDNA